

Marta Młokosiewicz
Katedra Mikroekonomii
Uniwersytet Szczeciński

ROLA KAPITAŁU SPOŁECZNEGO W PRZECIWDZIAŁANIU UBÓSTWU W ŚWIETLE PROCESU GLOBALIZACJI

1. Wprowadzenie

Zjawisko ubóstwa jest niewątpliwie trudnym zagadnieniem dla polityki społeczno-gospodarczej każdego kraju. Poszukuje się nieustannie wciąż bardziej skutecznych sposobów zaradzenia temu problemowi, podkreślając zazwyczaj, iż aby rzeczywiście ograniczyć zakres i głębokość biedy, należy szukać rozwiązań u źródeł a nie tylko oddziaływać na łagodzenie jej skutków. Wydaje się, że wśród przyczyn ubóstwa kluczowe miejsce zajmują niedomagania strukturalne i instytucjonalne kumulujące się w społecznościach ludzkich, widoczne już na poziomie jednostkowym a następnie na poziomie rodzin, grup sąsiedzkich, społeczności lokalnych a dopiero w następnej kolejności – większych zbiorowości – regionów i państw narodowych. Niedomagania te utrudniają budowanie społeczeństwa obywatelskiego, w którym relacje oparte są na zaufaniu, uczciwości, wzajemnym wspieraniu się w trudnościach, odpowiedzialności, świadomości swoich powinności względem innych oraz własnych praw obywatelskich, także jednakowego dla wszystkich dostępu do rozmaitych instytucji ułatwiających jednostce funkcjonowanie w społeczeństwie. Właściwie ukształtowane i pielęgnowane więzi wspólnotowe generują zaś konkretne korzyści ekonomiczne, zapewniając dobrobyt i stabilny rozwój społeczno-gospodarczy. Mówi się więc o nich jako o odrębnej formie kapitału - kapitale społecznym. Wydaje się, iż można zaryzykować twierdzenie, że spośród pozostałych form kapitału kapitał społeczny odgrywa rolę bazową - koordynując działania indywidualne i grupowe w gospodarce. Określając granice własnych korzyści jednostek – poprzez wyznaczenie atrybutów działań indywidualnych i globalnych - kapitał ten zapewnia korzyści wszystkim uczestnikom społecznego podziału pracy.

W dobie postępującej globalizacji – biorąc pod uwagę aktualną formułę przebiegu tego procesu – skala problemu biedy i nierówności będzie prawdopodobnie coraz większa. Ze względu na daleko posuniętą prywatyzację i odchodzenie od własności państwowej – charakterystyczne dla procesu globalizacji, z którym przecież nieodłącznie związana jest liberalizacja i rosnąca konkurencyjność - także w sferze polityki społecznej upowszechnia się coraz bardziej przekonanie, że prywatne siły rynkowe oraz oddolne inicjatywy społeczne zapewnią efektywniejszą alokację rzadkich zasobów. Państwo narodowe częściowo wycofuje się więc z osłonowej funkcji socjalnej, ale z naciskiem na konieczność przeformułowania jego roli w tym względzie i poszukiwania nowych rozwiązań. Jednym z takich rozwiązań powinno być zwrócenie się w stronę kapitału społecznego i czerpanie z tego zasobu, także do zwalczania problemu ubóstwa, na co chciano zwrócić uwagę w niniejszym opracowaniu.

2. Niewydolności systemu społecznego jako przyczyny ubóstwa

Kapitał społeczny jest rodzajem dobra wspólnego, generowanego w każdego typu społeczeństwie, w mniejszym lub większym zakresie. Jako dobro wspólne, w sposób pośredni determinuje on dobrobyt społeczny, przejawiając się w następujących formach:

- a) instytucjach gospodarczych, kulturalnych i politycznych, określających interakcje między ludźmi oraz ich uprawnienia do zasobów,
- b) normach wzajemności,
- c) zaufaniu między ludźmi¹.

Formy te, inaczej składowe kapitału społecznego, mają charakter produkcyjny - stają się bowiem środkami do osiągnięcia celów gospodarczych. Ważnym podłożem dla tworzenia się kapitału społecznego jest sfera kulturowa, czyli obowiązujące w danym społeczeństwie normy kulturowe takie jak np. zaufanie, rzetelność, braterstwo, racjonalność czy tolerancja. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż sama kultura i tradycja dotycząca społecznego zorganizowania życia gospodarczego (wspólnotowość czy nastawienie indywidualistyczne), nie jest jedynym czynnikiem generowania tego zasobu. Ważne jest także podłoże instytucjonalne. Tworzenie się kapitału społecznego przebiega bowiem w ramach zsynchronizowanych ze sobą dwóch procesów: podczas pierwszego powstają dobra publiczne, w drugim zaś dokonuje się ich internalizacja w formie instytucji prawnych lub kulturowych². Normy wzajemności umożliwiają powstawanie „poziomych sieci zaangażowania obywatelskiego”, za których pośrednictwem zaufanie może być przenoszone nie tylko przez poszczególne osoby, ale także przez zrzeszenia osób, organizacje i instytucje. Jako składowe kapitału społecznego, normy wzajemności oraz sieci obywatelskiego zaangażowania są więc podstawowym czynnikiem sukcesu działań zbiorowych. Im dłuższe są tradycje aktywności obywatelskiej i samoorganizowania się dla osiągania celów socjalnych, kulturalnych czy innych, tym silniejsze są stowarzyszenia, tym bardziej wzrasta ilość zaufania, rozwija się demokracja i gospodarka oraz akumulowany jest kapitał społeczny³. Brak zaufania społecznego, odpowiednich norm wzajemności oraz instytucji prawnych uszczupla zaś społeczny dobrobyt⁴. W sytuacji, gdy wzrost gospodarczy nie sprzyja poprawie sytuacji materialnej wszystkich grup społecznych i utrzymuje się w nich zjawisko ubóstwa staje się oczywistym, że zaburzona jest - a przez to także utrudniona - mobilizacja energii społecznej w celu bardziej wydajnej wymiany dóbr i preferencji.

Mobilizacja energii społecznej jest zaś utrudniona ze względu na narastanie procesów umasowienia i atomizacji w zbiorowościach społecznych - nacisk na indywidualny sukces nie sprzyja instytucjom wspólnotowym, które wspierałyby społeczną integrację jednostek⁵. Zdominowanie mechanizmu rynkowego przez egoistyczne dążenie jednostek do maksymalizacji własnej użyteczności i uznanie subiektywnie pojmowanego interesu własnego za zasadniczy motyw działalności gospodarczej, nie sprzyja akumulowaniu społecznego kapitału. Wprawdzie korzyść własna jest głównym motywem działalności gospodarczej w kapitalistycznym systemie rynkowym, ale bez wymienionych wcześniej składowych społecznego kapitału, motyw ten byłby źródłem przetargów i konfliktów prowadzących do niestabilności społecznej. Zaufanie, normy wzajemności oraz instytucje zapewniają zaś korzyści wszystkim podmiotom w społecznym podziale pracy, stwarzając stabilne i długookresowo korzystne

¹ A. Matysiak, Źródła kapitału społecznego, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 118.

² Ibidem.

³ Por. R. Putnam, Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

⁴ A. Matysiak, Źródła..., op. cit., s. 61.

⁵ K. W. Frieske, Bieda – miary i interpretacje, w: Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie, pr. zb. pod red. S. Golinowskiej, IPISS, Warszawa 1997, s. 208-209.

dla wszystkich ograniczenia w interakcjach. W rzeczywistości to kapitał społeczny pełni więc funkcję niewidzialnej ręki rynku⁶.

Wielu badaczy analizujących zjawisko ubóstwa zwraca uwagę na fakt, iż to właśnie niewydolności systemu społecznego generują zewnętrzne względem jednostki przyczyny ubóstwa⁷. Niewydolności te mogą polegać zarówno na nie sprzyjających warunkach ekonomicznych, powiązanych głównie z długotrwałym i obejmującym szerokie kręgi społeczne bezrobociem, wynikającym z bariery kwalifikacji – czyli na brakach w kapitale ludzkim – oraz na niewydolności środowiska społeczno-kulturowego: słabościach struktur rodzinnych i więzi międzyludzkich, dyskryminacji, utrudnieniach w dostępie do wykształcenia, niedostatkach systemu opieki socjalnej – czyli na brakach w kapitale społecznym. Brak lokalnych instytucji jest czynnikiem pogłębiającym ubóstwo – determinuje ograniczoność miejsc pracy, utrudnia uruchomienie aktywnych form pomocy, nie sprzyja zaspokajaniu potrzeb podstawowych w miejscu zamieszkania⁸. Marginalizacja społeczna może pojawić się nie tylko na skutek braku określonych uprawnień, ale także na skutek braku praktycznych możliwości korzystania z nich⁹. Dostęp do instytucji uwarunkowany jest bowiem nie tylko środkami finansowymi, ale także wiedzą, kwalifikacjami, umiejętnościami, zdrowiem, sprawnością, kontaktami i znajomościami oraz motywacjami i mobilnością¹⁰. Samo zapewnienie „praw dostępu” do instytucji (praca, opieka zdrowotna, opieka społeczna, uczestnictwo w kulturze itp.) nie w pełni rozwiązuje więc problem biedy, gdyż nie zawsze oznacza wykorzystywanie praw przez osoby, którym instytucje mają służyć. Marginalizacji często towarzyszy bezradność i anomia – alienacja, dezorientacja i zagubienie się osoby. Zachowania anomijne charakteryzują się brakiem zaufania do instytucji i organizacji życia społecznego oraz postawą wycofywania się. Jeśli takie poczucie pustki staje się zjawiskiem o szerszej skali, powoduje rozregulowanie norm społecznych i utratę poczucia przynależności do wspólnoty¹¹. W warunkach polskich, zarówno w miastach, jak i na wsi bieda niejednokrotnie ściśle skorelowana jest z lokalnym długotrwałym bezrobociem, niskim wykształceniem i brakiem zrozumienia roli wykształcenia, co rodzi brak perspektyw dla młodych ludzi, poczucie bezsensu starań o poprawę sytuacji czy uzależnienie od pomocy społecznej. Zjawiska te sprzyjają społecznej izolacji oraz dziedziczeniu ubóstwa. Nie wszyscy badacze ubóstwa zgadzają się jednak na hipotezę „kultury ubóstwa”, wskazując raczej na procesy zmian społecznych oraz na funkcjonowanie instytucji odpowiedzialnych za kontrolę tych procesów jako na istotne mechanizmy uruchamiające procesy marginalizacji społecznej¹².

⁶ A. Matysiak, *Źródła...*, op. cit, s. 62,117.

⁷ Por. J. Veit-Wilson, *Dignity Not Poverty. A Minimum Income Standard from the UK*, Institute for Public Policy Research, London 1994, W. J. Wilson, *Studying Inner-City Dislocation: the Challenge of Public Agenda Research*, *American Sociological Review* 1991, nr 56.

⁸ E. Psyk-Piotrowska, *Pauperyzacja, ubóstwo czy marginalizacja środowisk popegeerowskich*, w: *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce*. Socjologiczne, ekonomiczne i polityczne aspekty problemu, Poznań 2001, s. 383-399.

⁹ R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny*, Warszawa 1993, s. 237.

¹⁰ R. Marks-Bielska, *Marginalizacja społeczno-ekonomiczna w świetle polskiej literatury przedmiotu – lata 90.*, *Polityka Społeczna* 2003, nr 3, s.12.

¹¹ J. Trepil, *Konsekwencje życiowe bezrobocia. Region siedlecki*, w: *Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje życiowe u progu lat 90.*, pr. zb. pod red. J. Daneckiego i B. Rysz-Kowalczyk, UW, IPS, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1994, s. 64-65.

¹² Por. K.W. Frieske, *Marginalność i procesy marginalizacji*, pr. zb. pod red. K.W. Frieske, IPiSS, Warszawa 1999, s. 45.

3. Globalizacja a dobrobyt społeczny

Strukturalne zacofanie gospodarki, zróżnicowania regionalne, znaczne bezrobocie, mocno ograniczona mobilność na rynku pracy, rosnące zróżnicowanie w dostępie do systemu ochrony zdrowia i systemu edukacji, analfabetyzm funkcjonalny znacznego odsetka Polaków, nie wykorzystywanie przez nich praw dostępu do instytucji czy wreszcie negatywne postawy wobec pracy i wiele innych negatywnych zjawisk stanowiących tło dla polskiego ubóstwa – te wszystkie czynniki konfrontowane są z postępującym procesem globalizacji. Niosąc za sobą likwidację wszelkich barier dla przepływu zasobów pracy, kapitału, informacji i innych, globalizacja jest silnym czynnikiem przemian oraz wyzwaniem dla społeczeństw, gospodarek, instytucji, państw i porządku światowego¹³.

Zwolennicy globalizacji podkreślają rolę ponadnarodowych korporacji - dysponujących nowymi technologiami i kapitałem inwestycyjnym – w rozwoju gospodarczym regionów peryferyjnych¹⁴. Przeciwnicy zaś, często zaliczani do tzw. nowej ekonomii politycznej, twierdzą, iż dotychczasowa formuła globalizacji prowokuje kryzysy finansowe, sprzyja raczej spekulacji niż przedsiębiorczości, odbywa się kosztem regionów słabiej rozwijających się i długookresowo spowalnia światowy rozwój gospodarczy¹⁵. Automatyzacja i robotyzacja są źródłem postępu, ale również ograniczają zatrudnienie i płace, kreując barierę popytu¹⁶. Wskazuje się ponadto na fakt, iż globalizacja jako proces ponadnarodowy może zaognić konflikty społeczne wewnątrz państw narodowych, mając wpływ na zróżnicowanie dochodowe między grupami branżowymi w gospodarce, między właścicielami i nie posiadającymi własności oraz między grupami o zróżnicowanym poziomie kwalifikacji. Kapitał finansowy szuka zaś inwestycji bezpiecznych i efektywnych, dlatego też towarzyszy wydajnej pracy, o wysokich kwalifikacjach¹⁷. Jeśli zaś uwzględnić kwestię kapitału społecznego – istnieją opinie, iż liberalny i globalny kapitalizm niszczy „tkankę społeczną”, współdziałanie na poziomie lokalnym oraz wspólnot politycznych, promuje egoizm i brak poszanowania dla dobra wspólnego¹⁸. Narastanie globalnej konkurencji (ze względu na natężenie rywalizacji we współczesnej gospodarce światowej, procesy rynkowe rozgrywające się na rynku międzynarodowym określa się nawet mianem hiperkonkurencji) oraz indywidualizmu powoduje zaś wypieranie społecznej solidarności oraz zanik więzi społecznych. W świetle powyższych argumentów wydaje się, iż nie należy ignorować istnienia społecznych kosztów globalizacji. Swobodny przepływ pracy, kapitału, informacji i technologii sprzyja nasilaniu się a nie zmniejszaniu zjawiska marginalizacji, i to nie tylko w skali określonych grup społecznych, ale i odpowiednio w odniesieniu do poszczególnych krajów i – co w dobie wzrostu znaczenia regionalizacji staje się coraz bardziej widoczne – także regionów, spychając na margines te, które dysponują zasobami o niewielkim znaczeniu. Według opinii niektórych autorów nawet europejska polityka spójności nie jest skutecznym narzędziem przeciwdziałania procesom narastania

¹³ B. Liberska, Globalizacja - próba racjonalnego podejścia, *Nowe Życie Gospodarcze* 2001, nr 2, s. 4.

¹⁴ D. Held, A. McGrew (red.), *The Global Transformations Reader*, Polity Press, Cambridge – Oxford, 2000, s. 6-8.

¹⁵ L. Emmerij, *Major Development Challenges Globally and Regionally*, w: H. Bunz, A. Kukliński (red.), *Globalization. Experiences and Prospects*, Fundacja F. Eberta, Warszawa 2001, s. 37-38.

¹⁶ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2001, s. 23-24.

¹⁷ J. Górski, *Globalizacja a państwo narodowe*, *Ekonomia* 2002, nr 8, s. 227-228.

¹⁸ Por. J. Gray, *Po liberalizmie*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 348-366.

zróznicowań regionalnych¹⁹. Neoliberalna gospodarka doby globalizacji nie rozwiązuje zaś gospodarczych i społecznych problemów rozwijających się krajów a wręcz przeciwnie – społeczeństwa nieprzygotowane do sprostania tym warunkom odnoszą raczej straty niż korzyści, głównie z powodu nie posiadania odpowiednich instytucji prawnych i finansowych²⁰. Dla kraju borykającego się z problemem ubóstwa o znacznym zasięgu, głębokości oraz trwałości, jakim niewątpliwie jest Polska, globalizacja staje się więc szczególnie dużym wyzwaniem.

4. Kapitał społeczny, ubóstwo a globalizacja – podsumowanie

Z badań dotyczących krajów rozwijających się wynika, iż lepiej rozwijają się te, które podjęły odpowiednie reformy instytucjonalne, kładąc zasadniczy nacisk na uruchomienie krajowych i lokalnych zdolności wytwórczych i innowacyjnych²¹. Dbanie o rozwój produkcji lokalnej – głównie małych i średnich przedsiębiorstw – jest jednym z istotnych sposobów zabezpieczenia długotrwałego rozwoju endogenicznego, posiłkującego się wewnętrznymi czynnikami wzrostu – rozwoju, który powinien stanowić istotne uzupełnienie dla pokrewnych opcji rozwojowych opartych o inwestycje zagraniczne²². Im większy jest w danym regionie kapitał społeczny, tym łatwiej powstają nowe, efektywne długookresowo, organizacje gospodarcze. Zaufanie społeczne usprawnia adaptacyjność organizacyjną gospodarki w odniesieniu do zmieniających się uwarunkowań rynkowych²³. Poprzez zwiększanie możliwości spontanicznego działania ludzi, inwestowanie w kapitał społeczny jest więc inwestowaniem w dobrobyt, co w tym przypadku jest jednoznaczne z ograniczaniem biedy oraz narastania nierówności.

Jak wynika z powyższego, udział w procesach globalizacyjnych może stać się czynnikiem wzrostu gospodarczego i powiększania zamożności - a nie marginalizacji i ubóstwa, w czym zasadniczą rolę mogą odegrać właściwie ukształtowane i pielęgnowane więzi społeczne. Nie należy jednak w tych procesach umniejszać roli państwa. Publiczne wydatki na gospodarkę redukują poziom ryzyka działalności gospodarczej, co znacząco przyspiesza rozwój przedsiębiorczości. Wydatki socjalne zmniejszają zaś nierówności społeczne, przeciwdziałając negatywnym skutkom wymiany rynkowej oraz utrzymują ład społeczny sprzyjając akceptacji reguł wolnego rynku, co jest niezbędne dla rozwoju gospodarczego²⁴. Rozsądny zakres ingerencji władz państwowych, polegający na dążeniu do zmniejszania nierówności poprzez politykę wyrównywania szans - w dostępie do dobrej edukacji, do rynku pracy oraz do innych usług społecznych, m. in. zdrowotnych, czy pomocy społecznej – również służy tworzeniu przyjaznego środowiska dla przywracania społeczeństwu ludzi zmarginalizowanych. Państwo narodowe nie może wyłączyć z zakresu swych obowiązków polityki społecznej - w gruncie rzeczy „leży” to w interesie wszystkich obywateli. Właściwe kojarzenie polityki gospodarczej - prozatrudnieniowego wzrostu i społecznej - opieki nad grupami będącymi z różnych

¹⁹ G. Gorzelak, B. Jałowiecki, Europejskie granice: Jedność czy podział kontynentu?, *Studia Regionalne i Lokalne*, 2001 nr 2-3.

²⁰ A. Zaorska, Zmiany w procesie globalizacji a uczestnictwo krajów Europy Środkowej, w: *Globalna gospodarka, lokalne społeczeństwa. Świat na progu XXI wieku*, pr. zb. pod. red. J. Osińskiego, SGH, Warszawa 2001, s. 222.

²¹ D. Rodrick, Trading in Illusions, *Foreign Policy*, March-April 2001, cyt. za T. G. Grosse, *Globalizacja gospodarcza i jej implikacje dla Polski*, *Ekonomia* 2002, nr 8, s. 186.

²² T. G. Grosse, *Globalizacja...*, op. cit., s. 189.

²³ Por. A. Matysiak, *Źródła...*, op. cit., s. 62-63.

²⁴ G. Garrett, *Global Markets and National Politics*, w: D. Held, A. McGrew (red.), *The Global Transformations Reader*, Polity Press, Cambridge – Oxford, 2000.

względów na marginesie życia społecznego, sprzyja wzrostowi ogólnego dobrobytu i niweluje konflikty społeczne zaburzające harmonijny rozwój. Znaczne zróżnicowanie dochodu i poziomu życia może bowiem prowadzić do poważnych napięć społecznych. Napięć tych można uniknąć pielęgnując rozwój kapitału społecznego, promując rozwój społeczeństwa obywatelskiego, które aktywnie przeciwdziała tworzeniu się różnorodnych form marginalności społecznej, anomii i bezradności.

W gestii władz publicznych leży ponadto umiejętne połączenie polityki makroekonomicznej i gospodarczej rządu z polityką regionalną - stworzenie sieci współpracy między różnymi instytucjami rynkowymi, publicznymi i społecznymi, które generują rozwój oraz wspieranie tworzenia kapitału społecznego, inspirującego inicjatywę i przedsiębiorczość²⁵. Wykreowanie pożądanego kapitału społecznego powinno dokonywać się poprzez odradzanie się więzi lokalnych, wzrost innowacyjności, przedsiębiorczości i zdolności do formułowania programów rozwojowych oraz wzrost efektywności i samoorganizacji społeczności lokalnych²⁶. W lokalnych zbiorowościach pożądaną jest wspieranie rozwoju pomocy wzajemnej i innych form solidarnościowego działania grup społecznych, wspomaganie poradnictwa obywatelskiego, inicjowanie porozumień środowisk i instytucji przy tworzeniu lokalnych i regionalnych polityk społecznych. Aby zasada pomocniczości była w praktyce realizowana wskazane jest upowszechnianie zarówno praw obywatelskich, jak i powinności obywateli wobec społeczeństwa²⁷. Więzy społeczne powinny być budowane na wzajemnym zaufaniu oraz na identyfikowaniu się członków lokalnych zbiorowości z problemami społeczno-ekonomicznymi występującymi na terenie miejsca ich zamieszkania a także poczuwaniu się tych osób do współodpowiedzialności w rozwiązywaniu istniejących problemów. Z doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych wynika, iż struktury gospodarki regionalnej i lokalnej najbardziej implikują rozwój krajowej przedsiębiorczości a o skuteczności lokalnej polityki społeczno-gospodarczej stanowią lokalne zasoby ludzkie - osób i grup. Czerpanie z tych zasobów jest skutecznym sposobem pomnażania kapitału społecznego oraz przeciwdziałania bezradności społecznej²⁸ - opracowując strategię korzystnego włączania się w proces globalizacji należy bowiem uwzględnić aspekt „kultury ubóstwa”, syndromu bierności, beznadziejności i strategii „na przetrwanie”. Współdziałanie organizacji obywatelskich z administracją publiczną w realizacji jej zadań społecznych sprzyja umacnianiu społeczeństwa obywatelskiego przy jednoczesnym ugruntowaniu niezbywalnych funkcji państwa oraz jego stabilności i legitymizacji²⁹, co jest szczególnie istotne w sytuacji, gdy postępująca globalizacja rynków silnie osłabia zdolność państw do dostarczania części dóbr publicznych, o czym już w niniejszym opracowaniu wspomniano.

Podjętą walkę z ubóstwem obejmującym szerokie kręgi społeczne oraz mając świadomość hiperkonkurencji, towarzyszącej zjawisku globalizacji, należy

²⁵ T. G. Grosse, op. cit., s. 203.

²⁶ T. Madej, A. Danecki, W. Zasadzki, Pomorze Zachodnie – nowe wyzwania dla polityki regionalnej i lokalnej, *Polityka Gospodarcza* nr 1, SGH, Warszawa 1999, s. 103. Uchwalona przez Sejm RP w maju 2003 r. Ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie powinna zapewnić umocnienie istniejących inicjatyw obywatelskich oraz wzrost ich funkcji socjalnej – dostawcy usług społecznych – oraz funkcji politycznej – reprezentowania potrzeb i interesów poszczególnych grup społecznych i środowisk oraz kontroli sektora publicznego.

²⁷ Zajmuje się tym powołany w listopadzie 2001 r. Ruch Przeciw Bezradności Społecznej, por. M. Theiss, II Konwencja Ruchu Przeciw Bezradności Społecznej, *Polityka Społeczna* nr 4, 2003, s. 38.

²⁸ Por. M. Theiss, op. cit., s. 38.

²⁹ E. Leś, Ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie. Lifting dotychczasowych unormowań czy urzeczywistnienie kultury pomocniczości?, *Polityka Społeczna* 2003, nr 7, s. 5.

wykształcić własne – regionalne i na poziomie państwa narodowego – mechanizmy wzrostu, które stworzą możliwości stopniowego włączania się do międzynarodowej konkurencji w coraz szerszym zakresie a tym samym pełniejszego uczestnictwa w globalizacji. Takie mechanizmy można uruchomić posiłkując się właściwie ukształtowanym kapitałem społecznym.